

Wiza na miłość. Walentynkowe dane GUS zaskakują

12.02.2026 r.

Miłość nie zna granic, a przynajmniej nie tych państwowych. Najnowsze dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazują, że coraz więcej Polek i Polaków mówi „tak” partnerom z zagranicy. Kto najczęściej kradnie serca nad Wisłą? I w których regionach Polski międzynarodowa miłość kwitnie najmocniej?

Miłość nie zna granic

W 2024 roku w Polsce zawarto 5 517 małżeństw z obcokrajowcami – to związki, w których jedna osoba była obywatelem Polski, a druga innego kraju. W tej liczbie znalazło się 2 647 Polek, które wyszły za cudzoziemców, oraz 2 870 Polaków, którzy poślubili obywatelki innych państw.

Choć może się wydawać, że to nisza, takie małżeństwa stanowią już 4,1% wszystkich ślubów zawartych w Polsce. Co ciekawe, to najwyższy wynik od 2006 roku (kiedy dla porównania było 3 583 zawartych małżeństw).

Kto najczęściej zdobywa serca Polek i Polaków?

Polki najczęściej wychodzą za mąż za Ukraińców – 534 śluby, obywateli Wielkiej Brytanii – 276, Turków – 182, Niemców – 139 i Włochów – 104.

Polacy najczęściej żenią się z: Ukrainkami – aż 2 013 ślubów, Białorusinkami – 215, Rosjankami – 56, Litwinkami – 25, a także obywatelkami Wielkiej Brytanii – 24.

Skala związków polsko-ukraińskich jest szczególnie widoczna. Wśród Polek i Polaków to zdecydowanie najczęstszy wybór.

Gdzie w Polsce miłość jest najbardziej międzynarodowa?

Liderem jest województwo dolnośląskie, gdzie takie małżeństwa stanowią 5,6% wszystkich zawartych związków. Tuż za nim plasują się: mazowieckie – 5,4%, zachodniopomorskie – 4,9%, lubuskie – 4,7% i małopolskie – 4,6%.

Dla porównania, najmniejszy udział odnotowano w podkarpackim – 2,2%.

A jak na tle Europy wypada Polska?

W niektórych państwach odsetek małżeństw międzynarodowych jest wielokrotnie wyższy. Zgodnie z danymi Eurostatu z 2023 r., udział takich związków w ogólnej liczbie małżeństw wynosi, m.in.: 34,8% w Szwajcarii, 27,4% w Luksemburgu, czy 16,5% w Hiszpanii.

Rekordowy 2024 rok potwierdza, że związki ponad granicami przestają być wyjątkiem, a stają się stałym elementem społecznego krajobrazu. Z kolei paszport coraz rzadziej bywa przeszkodą, a coraz częściej początkiem wspólnej historii.

